

# Bajka logopedyczna IO

Ćwiczenia, których celem jest podniesienie sprawności narządów artykulacyjnych i wywołanie prawidłowej wymowy głoski /sz/



## Wycieczka za miasto

Jesień to przepiękna pora roku – pełna kolorów i wspaniałych smaków. Mimo że liście spadają z drzew (**podnosimy szeroki język na górne zęby i podniebienie, a następnie opuszczamy go**), a dzień robi się krótszy (**wyciągamy wąski język z buzi, a następnie skracamy go, ściągając go do tyłu**), jesienią wciąż można się wspaniale bawić. Pewnej soboty rodzina małej Ani postanowiła wybrać się samochodem za miasto. Tata spakował do auta różne przedmioty – dużą piłkę do zabawy (**nabieramy powietrze, chwilę je trzymamy**), wygodne leżaki, na których można się oprzeć (**podnosimy szeroki język za górne zęby – robimy z niego „oparcie”**), oraz ulubiony przez małą Anię hamak. Tato rozwiesił hamak między drzewami, żeby dziewczynka mogła się na nim huścić (**układamy język w kształcie łyżeczki, huścimy nim łagodnie na boki**). Mama przyszykowała duży kosz pełen smakołyków. Są tam przede wszystkim gorąca herbata w termosie, którą trzeba ostudzić przed wypiciem (**bierzemy wdech nosem, dmuchamy ustami na dłoń**), przepyszny placek z dyni (**układamy język w kształcie placka – szeroki, ułożony na dolnej wardze i zębach**), owsiane ciasteczka w pudełku, które Ania uwielbia liczyć (**podnosimy język, dotykamy każdego zęba na górze, od wewnętrznej strony**). Po takich przygotowaniach do podróży rodzina z pewnością nie będzie głodna ani znudzona.

Wszystko jest już gotowe, Ania zatem zabiera swojego ulubionego misia i wsiada do samochodu. Tato prowadzi auto, które wesoło podskakuje na polnych i leśnych drogach (**dotykamy czubkiem języka podniebienia**). Po drodze rodzina mija stado koni i małych źrebaczków – Ania z zainteresowaniem przygląda się, jak wesoło biegają (**kląskamy całym językiem, wklejając język w podniebienie, tak jak biegają dorosłe konie, oraz samym czubkiem języka, tak jak małe źrebaczki**). Kiedy docierają na miejsce, tato rozwiesza między drzewami hamak, mama zaś wyjmuje z kosza wszystkie smakołyki. Ania zadowolona siedzi już w hamaku i huści swojego przyjaciela misia (**układamy język w łyżeczkę, huścimy nim na boki**). Tato obiecał, że nazbiera jej kasztanów, które rosną wysoko na drzewach (**podnosimy język i dotykamy krawędzi każdego górnego zęba**). Wspólnie zatem idą na spacer, zbierając różne skarby jesieni – okrągłe kasztany (**układamy usta w kółeczko**), żółędzie i piękne kolorowe liście. Ania uwielbia wskakiwać w sterty liści – raz jedną, raz drugą nogą (**dotykamy szybko językiem na zmianę ostatnich trzonowych zębów po lewej i prawej stronie**).

Po kilku godzinach zabaw i odpoczynku na świeżym powietrzu czas wracać do domu. Tato otwiera bagażnik auta (**podnosimy powoli szeroki język za górne zęby**) i wszyscy pakują swoje rzeczy do środka. Samochód znów pokonuje leśne i polne dróżki, podskakując na wybojach (**podnosimy język, dotykamy jego czubkiem różnych miejsc na podniebieniu**). Cała rodzina jest szczęśliwa, że udało jej się tak aktywnie wspólnie spędzić wolny czas (**uśmiechamy się szeroko**).